

KS. CZESŁAW PODLESKI

GENEZA I ROZWÓJ APOSTOLSTWA CHORYCH

I. GENEZA APOSTOLSTWA CHORYCH

Mija 70 lat posługi chorym, niepełnosprawnym, cierpiącym i osobom podeszłego wieku, zrzeszonym w pobożnym Stowarzyszeniu Apostolstwa Chorych. Na przestrzeni tylu lat wielu ludzi zasłużyło się na polu działalności Apostolstwa Chorych¹. Należy do nich zaliczyć ks. Wawrzyńca Willenborga, pierwszego generalnego sekretarza, proboszcza parafii Najświętszej Trójcy w Bloemendaal w diecezji Haarlem w Holandii, abpa Bolesława Twardowskiego, biskupa lwowskiego, który erygował Apostolstwo Chorych w Polsce, i Panią Adelę Głazewską, która jako pierwsza zapisała kilkudziesięciu chorych ze swojego otoczenia do tego Stowarzyszenia. Za założyciela Apostolstwa Chorych w Polsce uważa się ks. dra Michała Rękasa, kapłana lwowskiego. Były rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, późniejszy biskup M. Rechowicz na łamach „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” napisał: „Przychylając się do prośby około 400 biskupów, papież Pius XI w swoim breve z 12 VIII 1934 r. zatwierdził Sekretariat Apostolstwa Chorych w Bloemendaal w Holandii, nadając mu tytuł »Unio Pia Prima Primaria«. Odtąd sekretariat w Bloemendaal mógł agregować sekretariaty w innych krajach do swej wspólnoty. Agregacja dawała w Kościele podstawę kanoniczną istnienia i udziału w przywilejach duchowych. Odpusty nadane członkom Apostolstwa określiło breve z 1936 r. Akt zatwierdzenia Apostolstwa jako Unio Pia Prima Primaria dotyczył także sekretariatu polskiego, który dotychczas istniał tylko na prawie diecezjalnym. Ksiądz Michał Rękas, już jako sekretarz generalny Apostolstwa Chorych na całą Polskę, w roku 1935 wybrał się do Rzymu, by Piusowi XI podziękować za otrzymane *breve*. Osobne listy pisali chorzy z całej Polski. W tym czasie także ks. Rękas przez Radio Watykańskie wygłosił odpowiednie przemówienie”².

W listopadzie 1929 r. ks. dr Michał Rękas skierował prośbę do lwowskiej Kurii Metropolitalnej o erygowanie Sekretariatu Apostolstwa Chorych we Lwowie na teren całej Polski. Pozytywna odpowiedź kurii stanowi dokument historyczny zatwierdzający Apostolstwo Chorych w Polsce³. Stąd też 1929 r. uznaje się za rok założenia Apostolstwa Chorych w Polsce.

¹ S. Michałow ski, *Działalność Krajowej Centrali Apostolstwa Chorych w Polsce w latach 1945–1982*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Antoniego Baćkińskiego na seminarium z historii Kościoła w Polsce, Katowice 1983 (mps, Biblioteka Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach).

² M. R e c h o w i c z, *Apostolstwo Chorych w Polsce i jego pierwszy duszpasterz*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1979, t. 12, s. 11–12.

³ W Curedzie, czyli w urzędowym organie kurii, czytamy: „Sekretariat Apostolstwa Chorych erygowano w Lwowie na podstawie dekretu ks. Arcybiskupa dr Bolesława Twardowskiego,

Ks. Rękas zaplanował na listopad 1939 r. uroczyste obchody 10-lecia Apostolstwa Chorych, a w 1979 r. ks. dr Jan Szurlej obchodził 50-lecie Apostolstwa Chorych w Polsce.

II. CZYM JEST APOSTOLSTWO CHORYCH?

Apostolstwo Chorych jest wspólnotą, która pomaga chorym przeżywać cierpienie w sposób twórczy, bardziej Chrystusowy. Jest stowarzyszeniem w ten sposób nazwanym przez papieża Piusa XI. Papież wyraził nadzieję, że świat ludzi cierpiących, tak często niezauważonych i lekceważonych przez zdrowych i silnych tego świata, jest duchową potęgą. Pius XI uczynił Apostolstwo Chorych obok Akcji Katolickiej wzorem postawy apostołskiej. „Oczekuję od tego Apostolstwa – napisał Pius XI – wielkich korzyści dla Kościoła, ponieważ tu otwierają się nowe źródła dotąd ukryte”⁴.

Zwróćmy uwagę na apostołski charakter owego pobożnego stowarzyszenia. Apostolstwo Chorych, według ks. Michała Rękasa, nie zastępuje duszpasterstwa i miłosierdzia, lecz je uzupełnia. „Dopełnia to, czego tam nie ma i pragnie własną rodzinę, własną parafię, a przede wszystkim siebie uświęcić, złączyć z Chrystusem żyjącym w Kościele na większy pożytek chorego, rodziny, towarzystw, do których chory należy i całego narodu”⁵. Ks. Rękas uważał, że: „Apostolstwo Chorych ma za cel uczynić z chorych apostołów przez przyjęcie, znoszenie i ofiarowanie cierpienia za Kościół i zbawienie dusz. Apostolstwo podnosi chorego na duchu, ukazuje mu wielkie możliwości pracy twórczej mimo choroby i przez chorobę, uczy chorego cierpieć dobrze, po chrześcijańsku”⁶. Apostolstwo chorego jest szczególnym świadectwem. Jest to świadectwo o Chrystusie. Rękas poucza: „Apostolstwo Chorych dąży w pierwszym rzędzie do tego, by skarb cierpienia oddać na chwałę Bożą, ale również przez uporządkowanie wewnętrznego życia u chorego, ułatwia mu walkę o zdrowie, wyzwala jego siły do skuteczniejszej współpracy z lekarzem, pielęgniarką i rodziną”⁷.

III. ZAŁOŻYCIEL APOSTOLSTWA CHORYCH I JEGO DZIAŁALNOŚĆ

Ks. dr Michał Rękas urodził się 28 IX 1895 r. we wsi Łany Polskie w woj. tarnopolskim. Tam też uczęszczał do szkoły podstawowej. W czerwcu 1914 r. zdał egzamin dojrzałości w gimnazjum klasycznym we Lwowie. Po maturze ze względów zdrowotnych przez rok przebywał w domu. W 1915 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Lwowie i studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Jana Kazimierza. Po ukończeniu studiów teologicznych 29 V 1919 r. otrzymał w bazylice lwowskiej święcenia kapłańskie z rąk abpa Bilczewskiego. Pierwszymi placówkami pracy ks. Rękasa był Tarnopol i Złoczów,

z dnia 12 maja 1930 r. Konferencja Episkopatu Polski zebrana dnia 24 czerwca 1930 r. w Poznaniu zatwierdziła dzieło Apostolstwa Chorych dla całej Polski, a sekretariat we Lwowie, ul. Fredry 3 uznano jako centralę Apostolstwa Chorych dla całej Polski”.

⁴ „Apostolstwo Chorych” 1939, nr 3, s. 2.

⁵ M. Ręka s, *Chory w życiu Kościoła*, Katowice 1947, s. 24.

⁶ Tenże, *Eucharystyczne nabożeństwo trzydniowe dla chorych*, Lwów 1930, s. 161.

⁷ Tenże, *Apostolstwo Chorych w Polsce*, Poznań 1937, s. 9.

gdzie pełnił obowiązki wikarego, katechety i kapelana szpitali wojskowych. Od września 1921 r. został wikarym w bazylice katedralnej we Lwowie, pełniąc równocześnie obowiązki sekretarza kapituły lwowskiej. Dn. 20 VI 1923 r. abp Bolesław Twardowski mianował go prefektem Arcybiskupiego Seminarium Duchownego. Równocześnie polecił mu, aby podjął dalsze studia teologiczne. Niestety, choroba płuc spowodowała, że zamiast na studia do Rzymu, został skierowany na dwuletnie leczenie najpierw do Zakopanego, a później do Szczawnicy. Po zakończeniu leczenia, we wrześniu 1926 r. mianowano go kapelanem Krajowego Zakładu dla Umysłowo Chorych w Kulparkowie. Praca w tym zakładzie była bardzo ciężka i wymagała opieki duszpasterskiej nad 2500 chorymi oraz licznym personelem. Można przypuszczać, że właśnie praca w tym zakładzie wycisnęła piętno na dalszym posługiwaniu ks. Rękasa wśród chorych, a także na późniejszej przyjaźni z lekarzami i personelem medycznym.

W listopadzie 1929 r. abp Twardowski powołał ks. Rękasa na sekretarza Krajowej Centrali Apostolstwa Chorych, a w rok później zaangażowano go do pracy jako sekretarza Synodu Diecezjalnego⁸. We wrześniu 1933 r. ze względu na duży nawał pracy w związku z erygowaniem Apostolstwa Chorych, został odwołany ze stanowiska kapelana szpitalnego w Kulparkowie, a tym samym objął funkcję administratora parafii św. Łazarza we Lwowie, opiekuna Domu Starców, przez krótki czas pełnił także obowiązki redaktora „Gazety Kościelnej”. Od czasu powołania na sekretarza Krajowej Centrali Apostolstwa Chorych ks. Rękas został jednocześnie redaktorem miesięcznika o tej samej nazwie, a także był odpowiedzialny za przygotowanie cotygodniowych audycji radiowych dla chorych.

Z początkiem lat trzydziestych ks. Rękas wyjeżdżał parę razy za granicę w celach naukowych: zwiedzał szpitale i zapoznawał się z prowadzeniem duszpasterstwa chorych. Uczestniczył także w zjeździe księży sekretarzy Krajowych Sekretariatów Apostolstwa Chorych, który odbył się w Holandii. Ksiądz Rękas w 1935 r. został przyjęty na specjalnej audiencji przez papieża Piusa XII, który pozwolił mu przemówić do chorych za pośrednictwem Radia Watykańskiego.

W maju 1938 r. ks. M. Rękas reprezentował Apostolstwo Chorych na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie. Pielgrzymował do Lourdes, gdzie modlił się za wszystkich chorych i cierpiących w Polsce. Równocześnie zapoznał się z prowadzeniem nabożeństw eucharystycznych. W 1938 r. brał udział w Międzynarodowym Kongresie Radiofonii Katolickiej w Hilversum, wygłaszając referat na temat radiowej akcji duszpasterskiej w szpitalach. Był organizatorem Międzynarodowej Katolickiej Konferencji Radiowej w Poznaniu.

Po wojnie trzeba było przenieść Krajową Centralę Apostolstwa Chorych ze Lwowa do Polski. Ks. Rękas zwrócił się z prośbą do kilku ordynariuszy diecezji polskich, czy mógłby tam kontynuować swoją pracę dla chorych przez wydawanie Listu i audycję radiową. Najwcześniej zareagował ordynariusz katowicki, bp Stanisław Adamski. Zaprosił on ks. dra Michała Rękasa do Katowic. Od września 1945 r. siedziba Apostolstwa Chorych mieści się w Katowicach, najpierw przy ul. Plebiscytowej 49a, dziś przy ul. Wita Stwosza 16, w gmachu Katowickiej Kurii Metropolitalnej. Tutaj znajduje się Sekretariat Stowarzyszenia i redakcja listu do chorych „Apostolstwo Chorych”.

⁸ Tę wiadomość podaję za ks. S. Michałowskim (*Działalność Krajowej Centrali...*, s. 245, przyp. 1).

Katowicka Kuria Metropolitalna udostępniła na ten cel funkcjonalne pomieszczenia. Jest tutaj okazała biblioteka, są komputery tak bardzo potrzebne w pracy redakcyjnej i przy rejestrowaniu wielkiej liczby członków należących do tego stowarzyszenia, jest także internet. W diametralnie innych od tych warunkach rozpoczynał pracę wśród chorych ks. M. Rękas, założyciel Apostolstwa Chorych w Polsce.

Jak już zaznaczyłem ks. Michał Rękas apostołował przez list i przez radio. We wrześniu 1946 r. prawie po 12 miesiącach usilnych starań i zabiegów wydrukowano pierwszy powojenny list do chorych w nakładzie 10 000, w objętości 8 stron formatu A-5.

Listy drukowano w Katowickiej Drukarni Katolickiej; otrzymywali je chorzy na tych samych zasadach jak przed wojną, czyli bezpłatnie. Prawie w każdym numerze „Apostolstwa Chorych” ks. Sekretarz zamieszczał listy chorych, aby w ten sposób przybliżyć czytelnikom, w jaki sposób inni przeżywają cierpienia. Duże trudności z wydawaniem miesięcznika pojawiły się w 1953 r., kiedy to jeszcze bardziej ograniczono i tak już skromny przydział papieru na druk. W tym czasie nasiliła się także akcja cenzury, która pozwalała drukować jedynie artykuły dotyczące spraw szpitalnictwa czy też lecznictwa. Dla zapełnienia miejsca pozwalano podawać informacje o nowościach książkowych wychodzących w Instytucie Wydawniczym PAX. Zabraniano natomiast pisania artykułów dotyczących aktualnych wydarzeń w kraju, duszpasterstwa chorych czy też poruszających jakiegokolwiek problematyki religijnej.

W pamiętnym 1953 r., po śmierci Stalina, zażądano od ks. Rękasa, aby jeden numer „Apostolstwa Chorych” poświęcił jego pamięci. Na to oczywiście ks. Rękas nie wyraził zgody. Odmowę poczytano niemal za zdradę polskiej racji stanu. Przez pół roku „Apostolstwo Chorych” nie ukazywało się, grożono nawet likwidacją instytucji. Na szczęście sprawa ta zakończyła się pomyślnie dla ks. Rękasa i mógł on nadal wydawać miesięcznik dla chorych⁹.

Ks. Rękas apostołował także przez radio. Dzięki usilnym staraniom, po przeszło 6 latach przerwy usłyszano ponownie, 29 IX 1946 r. audycję dla chorych, wygłoszoną przez niego. Było to w uroczystość św. Michała Archanioła podczas otwarcia i poświęcenia nowej rozgłośni w Gliwicach, której to przewodniczył bp Stanisław Adamski. Ks. Michał Rękas, sekretarz Krajowej Centrali Apostolstwa Chorych, wygłosił wówczas kazanie o stanowisku katolików wobec radiofonii¹⁰. Starsi słuchacze do dziś dnia pamiętają audycje, w których ks. dr Michał Rękas omawiał sprawy cierpienia i choroby, podnosił na duchu, uczył pogodzenia się z wolą Bożą. Niestety, represje okresu stalinowskiego dotknęły również audycję dla chorych.

W 1948 r. na Wielkanoc cenzura Polskiego Radia z siedzibą w Warszawie zaczęła wykreślać z tekstu audycji zdania mające treść religijną, a czasem nawet skreślono całe audycje. W drugiej połowie 1948 r. Dyrekcja Polskiego Radia przeniosła audycje z popołudnia na przedpołudnie, co w znacznym stopniu skomplikowało odbiór audycji przez ludzi znajdujących się w tym czasie w pracy, a w szczególności opiekunów chorych, inwalidów zatrudnionych w zakładach pracy, a także samych obłożnie chorych pozostających w tym czasie bez opiekunów.

⁹ Tę wiadomość podają za ks. S. Michałowski Michałowski (*Działalność Krajowej Centrali...*, s. 245, przyp. 1).

¹⁰ S. M i c h a ł o w s k i, *Działalność Krajowej Centrali...*

Równocześnie skrócono nadawanie audycji do 10 minut, nadawano je w niedzielę, po skończonej Mszy świętej radiowej o godz. 10⁰⁰. W audycjach tych zabroniono poruszania tematyki religijnej, a teksty audycji należało przedkładać do cenzury na trzy tygodnie przed ich wygłoszeniem.

Ks. Rękas robił wszystko, co było w jego mocy, aby nie zlikwidowano audycji dla chorych i m.in. z tego powodu cały październikowy numer „Apostolstwa Chorych” z 1948 r. poświęcił sprawie radiofonii. Niestety, nie pomogły usilne starania. W czerwcu 1949 r. zabroniono nadawania audycji radiowych dla chorych oraz transmisji nabożeństw. Zamilkł głos ks. dra Michała Rękasa, pełen gorliwości, choć spokojny i cichy. Niebawem również stan jego zdrowia pogorszył się, nastąpił niedowład jednej strony ciała. Ks. Rękas zmarł 15 II 1964 r. Został pochowany na cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach.

Ks. dr Michał Rękas był kapłanem bardzo gorliwym i nade wszystko otwartym na człowieka, zwłaszcza chorego. Odzywają się już głosy o wszczęcie jego procesu beatyfikacyjnego. Jego kapłańską pasją było poszukiwanie wciąż nowych metod duszpasterzowania, którymi wyprzedzał swoją epokę, a czasem, w niektórych kołach kościelnych, wzbudzał zdziwienie. Dla przykładu: domagał się zmiany nazwy sakramentu „ostatniego namaszczenia” na „sakrament chorych”, co niebawem nastąpiło. Apelowal o skrócenie postu eucharystycznego dla chorych. Wówczas post obowiązywał od północy bez żadnych dyspens (była jedynie dyspensa dla osób konających). Staral się o zezwolenie na odprawienie Mszy św. w pokoju chorego, co – jak stwierdza p. Klara Mariańska, „w owych czasach było niezwykle trudną sprawą, a dziś jest przez Kościół zalecane”¹¹. Domagał się także częstszej Komunii świętej dla chorych. Uważał, że skoro chorzy mają znosić cierpienia w zjednoczeniu z Chrystusem, muszą mieć możliwość częstszego przyjmowania Go w Komunii świętej. Marzył nawet o zakonie chorych, co udało się częściowo zrealizować w postaci Bractwa Dominikańskiego – Rodziny Matki Bożej Bolesnej – która obecnie kontynuuje jego spuściznę duchową. „Założyciel Apostolstwa Chorych w Polsce był zdecydowanym wrogiem cierpiętnictwa. Chorych wzywał do apostołskiego przeżywania cierpienia, do leczenia się, rehabilitacji i w miarę możliwości – do podjęcia pracy. Dążył do przywrócenia chorym poczucia własnej wartości, odkrywania wartości życia. Dlatego ukazywał im sens cierpienia i możliwość bycia użytecznym dla bliźnich oraz Kościoła”¹².

Duszpasterstwo chorych dzięki ks. Rękasowi wzbogaciło duszpasterstwo polskie o jeszcze jeden bardzo istotny element. Apostolstwo Chorych zostało zaakceptowane z entuzjazmem przez chorych, służbę zdrowia, instytucje społeczne i wiernych.

IV. WARUNKI PRZYNALEŻNOŚCI DO APOSTOLSTWA CHORYCH

Warto przypomnieć warunki przyjęcia do Apostolstwa Chorych. Chcąc być członkiem tego pobożnego stowarzyszenia, należy spełnić trzy warunki:

1. Przyjąć cierpienie z poddaniem się woli Bożej.

¹¹ K. Mariańska, *Ksiądz Michał Rękas – Założyciel Apostolstwa Chorych w Polsce*, „Apostolstwo Chorych” 1989, nr 6, s. 13.

¹² Tamże, s. 14.

2. Znosić je cierpliwie, po chrześcijańsku, w zjednoczeniu z Jezusem, który się za nas ofiarował na krzyżu, ofiaruje się w Eucharystii i wciąż żyje w Kościele.

3. Ofiarować swe cierpienia Bogu w intencji przybliżenia królestwa Bożego, za zbawienie świata, za Kościół i Ojczyznę, w intencjach Ojca Świętego.

Te trzy warunki stanowią istotę Apostolstwa Chorych. Nie obowiązują one pod groźbą grzechu ani na zawsze, ale tylko na czas trwania choroby. Chorzy, którzy z własnej woli pragną spełnić trzy wymienione warunki, powinni zgłosić się do Krajowego Sekretariatu Apostolstwa Chorych w Katowicach. Jako dowód przyjęcia do Unio Pia, czyli pobożnego Stowarzyszenia, otrzymają dyplom i krzyżyk Apostolstwa Chorych, a także drukowane co miesiąc listy redagowane przez Sekretariat w formie czasopisma¹³.

V. KONTYNUACJA DZIEŁA

Dzieło wielkiego Założyciela Apostolstwa Chorych kontynuował ks. dr Jan Szurlej (1914–1982), również kapłan lwowski. Po śmierci ks. Michała Rękasa prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, powierzył mu funkcję sekretarza Apostolstwa Chorych i redaktora miesięcznika. Funkcje te pełnił ks. Jan Szurlej do końca życia, pracując, mimo zaawansowanej choroby serca, z wielkim poświęceniem. Z jego inicjatywy dzień 6 lipca – Święto Matki Boskiej Uzdrawienia Chorych – ustanowiono świętem patronalnym Apostolstwa Chorych w Polsce. Dzięki jego wieloletnim staraniom zwiększono nakład i objętość miesięcznika. Ks. Szurlej pozostał w naszej pamięci jako wielki przyjaciel chorych, którym pomagał w wieloraki sposób: urządzając pielgrzymki, prowadząc rekolekcje, sprowadzając potrzebne lekarstwa. Jedna z byłych więźniarek Ravensbrück takie snuje o nim wspomnienia: „Ks. dr Jan Szurlej – człowiek o zdumiewającej inteligencji i naturalnym bezpośrednim sposobie bycia, zaprawionym czasem subtelnym humorem, umiał wnikać w nasze potrzeby duchowe. Od teologiczno-filozoficznych rozważań, jak obecność Boga w nas, po proste akty wiary – wszystko to Ksiądz Doktor w swoisty sposób: jasny, prosty i przekonujący, nam rozjaśniał”¹⁴.

W latach 1982–1986 wielkie dzieło Apostolstwa Chorych prowadził – z upoważnienia Konferencji Episkopatu Polski – ks. Henryk Sobczyk, kapłan diecezji katowickiej. Miał wiele planów co do dalszego stowarzyszenia, gdy Pan wezwał go nagle do siebie 5 X 1986 r. Był „kapłanem o wielkim, ojcowskim sercu”¹⁵.

Po śmierci ks. Henryka Sobczyka Konferencja Episkopatu Polski mianowała ks. dra Czesława Podleskiego, proboszcza parafii Świętych Ap. Piotra i Pawła w Katowicach, sekretarzem Apostolstwa Chorych w Polsce. W dekrete z dnia 19 XI 1986 r. abp Bronisław Dąbrowski, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, napisał: „Powiadamiam uprzejmie, że decyzją 217. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski została Księdzu Proboszczowi powierzona funkcja

¹³ Krajowy Sekretariat Apostolstwa Chorych mieści się przy ul. Wita Stwosza 16, 40-950, skr. poczt. 649.

¹⁴ U. W i ś k a, *Ksiądz doktor Jan Szurlej we wspomnieniach byłych więźniarek Ravensbrück*, „Apostolstwo Chorych” 1989, nr 6, s. 18–19.

¹⁵ R. G r a b o w s k i, *Kapłan jak ojciec...*, „Apostolstwo Chorych” 1989, nr 6, s. 24.

Sekretarza Apostolstwa Chorych. Proszę zatem przyjmą tę funkcję wraz z moimi najlepszymi życzeniami oraz błogosławieństwem na owocną pracę dla pożytku duchowego wiernych i dobra Kościoła w Polsce”¹⁶. W podobnej tonacji utrzymana jest nominacja biskupa katowickiego: „Mianuję Księdza Doktora z dniem 23 listopada 1986 r. Sekretarzem Ogólnopolskim Apostolstwa Chorych. Nominacji tej dokonuję w porozumieniu z J. Em. Ks. Kard. Józefem Glempem, Prymasem Polski. Obowiązki Księdza Sekretarza określa statut Apostolstwa Chorych, jak i tradycja działalności tej instytucji ukierunkowanej na duchową pomoc chorym i cierpiącym w stawaniu się przez przyjęcie, znoszenie i ofiarowanie cierpienia, apostołami Królestwa Bożego w świecie. Do najważniejszych zadań Księdza Sekretarza będzie należało: a) udzielanie duchowej pomocy chorym; b) redagowanie i wydawanie miesięcznika „Apostolstwo Chorych”; c) programowanie i urządzanie Dni Chorych, rekolekcji i innych form formacji i wypoczynku chorych; d) udzielanie chorym pomocy materialnej w postaci lekarstw, radioodbiorników, książek, modlitewników i ewentualnie zasiłków”¹⁷.

W 1999 r. mija już 70 lat od chwili, kiedy we Lwowie powstał Sekretariat Apostolstwa Chorych pod przewodnictwem ks. Michała Rękasa. Patrząc na to pobożne stowarzyszenie chorych z perspektywy lat, jako obecny krajowy duszpasterz chorych mógłbym powiedzieć, że jego siła i piękno tkwi w służbie oraz świadectwie. Apostolstwo Chorych jest służbą i to służbą specyficzną. Kapłan tutaj odgrywa drugorzędną rolę. Chorzy są podmiotem tego apostolstwa. Rola kapłana sprowadza się jedynie do inspirowania, a każdy z chorych musi sam podjąć decyzję, by przyjąć cierpienie z ręki Boga Ojca z poddaniem się Jego woli. Decyzja ta należy do najtrudniejszych w życiu. Świadczą o tym listy chorych skierowane do redakcji. Nie dziwi mnie, gdy czasem chorzy zwracają dyplomy i krzyżyk uzasadniając, że jeszcze nie są gotowi przyjąć woli Bożej. Jakże nieraz wiele czasu trzeba spędzić na modlitwie, aby Bogu powiedzieć „tak”, „niech się tak stanie” Jest to trudne, zwłaszcza wtedy, gdy bardzo boli. Jakże trudno zamienić bunt, jaki rodzi się w sercu („dlaczego ja, Panie”), na akceptację. Niektórym nie udaje się ta sztuka do końca ich ziemskiego życia, ale wielu doświadczyło tego, że wewnętrzna akceptacja uspokaja. W tej wewnętrznej akceptacji wyraża się świadectwo i to świadectwo najbardziej przekonujące.

Apostolstwo Chorych jest zatem szczególnym świadectwem, świadectwem o Bogu, o sensie życia. Jak przekonać człowieka wątpiącego o istnieniu Boga, o tym, że On nas tak bardzo kocha? Jak przekonać, jeśli nie przez akceptację Jego woli, przez ustawienie swojego krzyża w cieniu Jego krzyża, Jego męczénskiej śmierci i zmartwychwstania.

Często myślę o tej wielkiej wspólnotce dochodzącej według naszych danych statystycznych już do 55 tys. osób. Są wśród nich starsi, ale są też bardzo młodzi. Jest Joasia, która wciąż obdarowuje mnie swoją wiarą, jest Ewelina, Tomek. Jest młody, cierpiący Tadeusz, który pyta: „Czy mogę należeć do grona Apo-

¹⁶ Por. pismo arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego, sekretarza generalnego Episkopatu Polski, Znak, SEP-300-24, Warszawa 1986-11-19, Przewielebny Ks. dr Czesław Podleski, Proboszcz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Katowice. Archiwum Redakcji Apostolstwa Chorych w Katowicach.

¹⁷ Por. pismo biskupa katowickiego, Nr VZ-2475/86, Katowice, w którym pisze: „W pełnieniu tych zadań niech Ksiądz Sekretarz nawiązuje w stylu pracy do swych trzech zasłużonych poprzedników. Pracy Księdza Sekretarza w Apostolstwie Chorych z serca błogosławię. Szczęść Boże. Damian Zimoń, Biskup Katowicki”. Archiwum Redakcji Apostolstwa Chorych w Katowicach.

stolstwa Chorych, ponieważ tak mało we mnie wiary, za to tak wiele wątpliwości?" I sam sobie odpowiada: „Ale wiary w Boga nie otrzymujemy ot tak, bez niczego i za darmo. Choroba, udreki dnia codziennego, bolesna bezsilność wobec cierpień starej matki, chorej siostry, osobiste wątpliwości, udreki i katusze duchowe, każą mi szukać kogoś, kto nie cofnie przyjaznej dłoni i nie odwróci się plecami”¹⁸. Obyśmy mieli coraz więcej takich świadków, jeszcze małych, a już tak wielkich świadków Chrystusa zmartwychwstałego i wszechogarniającej miłości Boga.

Nie byłoby tego wielkiego dzieła Apostolstwa Chorych bez ofiarnie pracującego zespołu redakcji i administracji. Ileż wysiłku wymaga zredagowanie miesięcznika, a także odpowiedzi na wiele listów, które wciąż nadchodzą.

W związku z jubileuszem 70-lecia Apostolstwa Chorych w Polsce nie sposób pominąć Audycji dla chorych „Gdzie miłość wzajemna” i osób, które ją tworzą. Audycja ta, przywrócona w konsekwencji zmian, jakie zaszły w naszym kraju po obradach Okrągłego Stołu, jest kontynuacją dzieła ks. dra Michała Rękasa. Cel i założenia pozostały te same, chociaż realizowane są w odmiennej sytuacji i warunkach. Audycja ta otrzymała wiele nagród, wśród nich najcenniejszą, w postaci błogosławieństwa Ojca Świętego Jana Pawła II. Podczas pobytu Ojca Świętego w Klinice Dziecięcej w Olsztynie udało się nagrać takie oto Jego znaczące słowa: „Jak najserdeczniej dla tej audycji, która ma wielkie tradycje, jeszcze przedwojenne, z całego serca, i tym którzy ją prowadzą, i tym którzy jej słuchają, to znaczą wszystkim chorym z całego serca błogosławię. Niech to dzieło się utrzymuje i rozwija. Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty”.

Z okazji Jubileuszu Apostolstwa Chorych szczególne podziękowania należą się twórcom i realizatorom audycji, a zwłaszcza Pani red. Agacie Wojterzance i Panu red. Eugeniuszowi Łabusowi, którzy tej audycji oddali wiele lat życia i twórczego zapachu. To właśnie Pani red. Agata Wojterzanka nadała audycjom ten szczególny, ciepły klimat, tak często wspomniany w listach chorych. Podziękowania kierujemy także do obecnych twórców i realizatorów audycji, a wśród nich do Pani red. Moniki Grabowskiej, która przejęła obowiązki chorej Pani red. Agaty Wojterzanki.

Gorące słowa wdzięczności kierujemy do Księdza Arcybiskupa Damiana Zimonia Metropolity Katowickiego. To przecież na terenie Archidiecezji Katowickiej znajduje się siedziba Apostolstwa Chorych i to On najczęściej kieruje do chorych członków naszego stowarzyszenia swoje arcybiskupskie błogosławieństwo.

W tej jubileuszowej refleksji nie może oczywiście zabraknąć słów wdzięczności dla Ojca Świętego. Apostolstwo Chorych zawsze doceniało Jego ciepły i pełen miłości stosunek do ludzi doświadczonych chorobą, cierpieniem i starością. Ojciec Święty niejednemu raz dawał wyraz swojej życzliwości wobec dzieła Apostolstwa Chorych. W ostatnim liście, dziękując za życzenia i wyrazy duchowej z Nim łączności, a zwłaszcza za dar modlitwy, w perspektywie zbliżającego się Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, zachęcił wszystkich do dobrego przygotowania serc na wysławianie hymnu uwielbienia i wdzięczności za tajemnicę Wcielenia Syna Bożego. Z pewnością chorzy i niepełnosprawni ze Stowarzyszenia Apostolstwo Chorych włączą się w to przygotowanie, ofiarując dar modlitwy i cierpienia.

¹⁸ Fragment jednego z listów (wszystkie listy przechowujemy w archiwum).